

## SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

## SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM

IM. ŁUCJI CHAREWICZOWEJ „PŁEĆ W XX-WIECZNYCH  
DYSKURSACH EKSPERCKICH”, WARSZAWA, 7 XI 2019 R.

7 listopada 2019 r. w siedzibie Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Seminarium Historii Kobiet i Historii Płci im. Łucji Charewiczowej. Spotkanie poświęcone było tematyce płci, seksualności i dyskursów eksperckich w XX w. Swoje badania zaprezentowały historyczka dr hab. Barbara Klich-Kluczewska (UJ) oraz antropolożka dr hab. Agnieszka Kościańska (UW).

Głównym problemem poruszonym w wystąpieniu Barbary Klich-Kluczewskiej była kwestia tego, czy warto sięgać do dyskursu eksperckiego w badaniach nad dziejami płci. Refleksje prezentowane w trakcie wystąpienia wynikały m.in. z prowadzonych przez Prelegentkę badań nad tabu, rodziną i komunizmem, z Jej rozważań nad zagadnieniami biopolityki i dyskursami eksperckimi, wreszcie: ze wspólnych badań prowadzonych wraz z dr Katarzyną Stańczak-Wiślicz na temat polskich socjolożek.

Jak zauważyła Klich-Kluczewska, badania nad historią wiedzy eksperckiej bardzo często prowadzone są na poziomie makrospołecznym, w szerokim ujęciu prezentując jej wpływ na duże grupy ludzi. Pomimo tych tendencji, Prelegentka zdecydowała się na ujęcie zagadnienia w sposób jednostkowy, mikrohistoryczny, na pojedynczym przykładzie prezentując rozliczne problemy i konteksty. Jej uwaga skoncentrowała się na osobie Marii Jarosz, polskiej socjolożki, naukowo związanej z różnymi instytutami Polskiej Akademii Nauk, w latach siedemdziesiątych pracującej także jako główny specjalista w Departamencie Badań Demograficznych i Społecznych Głównego Urzędu Statystycznego. Klich-Kluczewska zauważyła, że Maria Jarosz była przekonana o wadze prowadzonych przez siebie od 1956 r. analiz społecznych, miała poczucie osobistej sprawczości, indywidualnego wpływu na kształtowanie (poprawę) sytuacji wielu grup społecznych. Badania prowadzone przez nią na dużych statystykach GUS i możliwości wynikające z jej przynależności do tej instytucji były dla niej potwierdzeniem bezwzględnej prawdziwości i poprawności wyciąganych wniosków, a dane liczbowe otrzymywane

z opracowywanych ankiet statystycznych były dla niej wyznacznikami naukowości pracy socjologicznej. O ile materiały statystyczne, na których pracowała Maria Jarosz, w momencie ich wytwarzania były uważane za wiernie odbijające rzeczywistość, o tyle dzisiaj – jak dowodziła Barbara Klich-Kluczevska – historycy podchodzą do nich z większym dystansem: z roku na rok rośnie liczba publikacji poświęconych historii społecznej PRL, których badania opierają się właśnie na wytwarzanych przez GUS zestawieniach. Poddając te zestawienia krytyce źródłowej, badacze zaczęli dostrzegać złożoność problemów ich wytwarzania, podobnie jak i produkcji wiedzy w ogóle. Zdaniem Badaczki takie podejście wynika, po pierwsze, z rosnącej wśród historyków popularności perspektywy globalnej, wymagającej wykorzystania źródeł ilościowych. Ich zastosowanie łączy się jednak z koniecznością przeprowadzenia stosownej krytyki, która często pociąga za sobą głębszą refleksję nad ich specyfiką. Po drugie, rośnie wśród historyków przekonanie (czy może nawet „przed-założenie”), że dzieje XX w. kształtowane były przez ekspertów. Po trzecie, widoczny jest w tych rozważaniach wpływ Michela Foucault i jego refleksji nad mechanizmami zarządzania wiedzą. Po czwarte wreszcie, pojawiają się głosy, że jest to zwrot ku całkowicie nowej dziedzinie badań – historii wiedzy, jakościowo różnej od historii nauki. Ten nowy obszar badań może być polem, na którym spotykają się historycy kultury i socjolodzy, niezadowoleni z dotychczasowych wyników badań. Ta nowa dziedzina badań, wychodząc z założenia, że wiedza nie rozprzestrzenia się równomiernie i że na różnych obszarach spotyka się z konkretnymi problemami, zdaniem Klich-Kluczewskiej, powinna być przede wszystkim historią wytwarzania i obiegu wiedzy naukowej. W ujęciu Referentki historia wiedzy byłaby obszarem nauki zajmującym się problemami m.in. uwikłania osób wytwarzających źródła statystyczne w relacje z władzą państwową, ich samoświadomości „sprawczości” wykonywanej pracy, problemów translacji wiedzy, a także tego, kim byli tak naprawdę odbiorcy dyskursów eksperckich.

Druga zaproszona do wygłoszenia referatu badaczka, dr hab. Agnieszka Kościańska podjęła się rozważań nad zagadnieniem płci i seksualności w dwudziestowiecznych dyskursach eksperckich. Jak stwierdziła, seksuologia w pewnej mierze sama jest socjologią, czego najlepszym wyrazem jest fakt, że najważniejsze badania w tym zakresie prowadzone są na bardzo dużych próbach. W przeciwieństwie jednak do klasycznej socjologii, wytwarzana przez seksuologię wiedza ekspercka nie jest oddalona od jednostki, jest niemal z definicji zakorzeniona w jednostkowych doświadczeniach. Skupiając się właśnie na tych jednostkowych przypadkach, Agnieszka Kościańska przedstawiła w swoim wykładzie

korespondencję prowadzoną pomiędzy odbiorcami a producentami wiedzy eksperckiej z zakresu seksuologii, przede wszystkim seksuologiem Zbigniewem Lew-Starowiczem. W latach siedemdziesiątych promował on „połowiczną emancypację”, łączącą pracę i dom, ale w takim stopniu, aby nie przemęczać kobiety (czemu towarzyszyło milczące założenie, że kobiety są delikatniejsze od mężczyzn i potrzebują więcej odpoczynku). Punktem wyjścia Prelegentki była konstatacja, że podobnie jak w latach siedemdziesiątych, tak i dziś wielu seksuologów uważa emancypację kobiet za zagrożenie dla seksualności, szafując hasłami takimi jak: „Odpowiednie role płciowe warunkiem udanego życia seksualnego” czy „Mężczyźni zajmujący się dziećmi mają problemy z erekcją”. Wypowiedzi utrzymane w tym nurcie dostrzec można nawet u Michaliny Wisłockiej. W związku z tym Badaczka postawiła w swoim wystąpieniu dwa zasadnicze pytania: czy obecny stan rzeczy jest przejawem foucaultowskiej wiedzy/władzy, przejawem medykalizacji moralności chrześcijańskiej?, czy może dyskurs ekspercki w zakresie seksuologii jest bardziej zniuansowany, stanowi wypadkową interakcji pomiędzy lekarzem a pacjentem, lekarzem i władzą oraz pacjentem i władzą? Jeśli przyjąć to drugie założenie, wówczas badanie dyskursu eksperckiego stanowiłoby nie tylko badanie dyskursów samych w sobie, ale także nastrojów społecznych, które w inny sposób nie mogłyby zostać wyrażone. W swoim wystąpieniu Referentka zwróciła uwagę na fakt, że zmiany w dyskursie seksuologicznym wiążą się ściśle z przemianami politycznymi w danym kraju. Powołała się przy tym na przykład Czechosłowacji, w której – jak wynika z badań Kateřiny Liškovéj – po klęsce Praskiej Wiosny dostrzegalny jest odwrót od emancypacji kobiet i ponowny zwrot w kierunku polityki prorodzinnej i promowania małżeńskiej hierarchii. Powstaje zatem pytanie: czy w Polsce podobne zmiany na pewno wiążą się z wpływem Kościoła katolickiego, skoro te same trendy widoczne są w Czechach, prawdopodobnie najbardziej zeświecczonym kraju w Europie?

Seminarium „Płeć w XX-wiecznych dyskursach eksperckich” stanowiło sposobność do podjęcia dyskusji nad skomplikowanym zagadnieniem eksperckości we współczesnym świecie. Owocna dyskusja i wielość różnorodnych pomysłów interpretacyjnych pozwalają żywić nadzieję, że badania nad problemem będą w kolejnych latach kontynuowane, a także – co ważne w kontekście współczesnych mass mediów – upowszechniane szerokiemu gronu niespecjalistów.

*Lukasz Hajdrych*  
*Wydział Historii UAM*  
*Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie*